

K2, Poczumczum

widzę wstyd w oknach ludzkich dom&#oacute;w
widzę strach pozamykanych drzwi
niby nic i niby nikomu
nie zazdrozczę nie
ten żal może za spełnieniem
gdy ruch grzechem jest
niby nic i niby nikomu
nie zazdrozczę nie
czy to jest możliwe?
ta złość połamanych mebli
i b&#oacute;l mokrych świec
niby nic i niby nikomu
nie zazdrozczę nie
ten sen kt&#oacute;ry był marzeniem
niebytem może być
niby nic i niby nikomu
nie zazdrozczę nie
czy to jest możliwe?
wyrzucam z siebie krzyk
niepewność lękiem
wyrzucam z siebie b&#oacute;l
mogę być zwątpieniem
widze st&#oacute;ł pełen ludzkich pragnień
widzę kosz nadgryzionych żądz
niby nic i niby nikomu
nie zazdrozczę nie
ten krzyk - może to sumienie
a czas zadcpe nas
niby nic i niby nikomu
nie zazdrozczę nie
czy to jest już koniec?